

Zawsze Kobieta

Wiersze Izabeli Ptak budzą zaufanie. Ich autorka prawie nigdy nie podnosi głosu, nie wspina na palce, żeby lepiej było widać gestykulację. Za to powściągliwość, przemilczenia, wyraźny dystans. Nieczęste - zwłaszcza w młodej poezji - cechy. Tym bardziej, że prawie w każdym obrazie rozgrywa się tu dramat "nawiązywania powtórnej łączności" ze światem, z ludźmi, z samą sobą w końcu. Coś się stało. Coś usunęło grunt spod nóg i to jest przedtem tych wierszy. Nie dowiadujemy się niczego konkretnego / bo nie dla nas, nie o nas /, za to wiemy najważniejsze: ból to nie jest w tej liryce tylko słowo.

Izabela Ptak uniknęła patosu i użalania nad sobą. Kontroluje wiersz, waży emocje, nieraz jest cierpka i ironiczna. Zawsze Kobieta, w pięknym znaczeniu powagi i doniosłości tego słowa.

Maciej M. Szczawiński